

KONTROWERSJE⁸



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 13 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mk 2,1-3,6; Mi 6,6-8; 1 Sm 21,2-7; Mk 3,20-35; Łk 12,53; 14,26.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ponadto rzekł im: Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu” (Mk 2,27-28).

Mk 2,1-3,6 zawiera pięć historii, które ilustrują nauczanie Jezusa w przeciwieństwie do nauczania przywódców religijnych. Historie te tworzą specyficzny wzorzec, w którym każda kolejna historia łączy się z poprzednią tematycznie. Ostatnia historia zamyka krąg i łączy się z pierwszą.

Każda z tych historii ilustruje pewne cechy tożsamości Jezusa uwypuklone przez stwierdzenia zawarte w Mk 2,10.17.20.28. W częściach lekcji na niedzielę, poniedziałek i wtorek zagłębimy się w znaczenie tych historii i słów Chrystusa wypowiedzianych w ich kontekście.

W środowej i czwartkowej części lekcji będziemy studiować Mk 3,20-35.

Ujrzymy tu przykład zastosowanego przez autora ewangelii zabiegu literackiego zwanego *kanapkową historią/sandwiczem*⁹. Ten wzorzec opowiadania pojawia się w *Ewangelii Marka* co najmniej sześciokrotnie. W każdym przypadku uwaga jest zwrócona na ważną cechę tożsamości Jezusa i Jego roli jako Mesjasza oraz natury uczniostwa.

Przyjrzymy się zatem wydarzeniom z życia i działalności Jezusa oraz dowiedzmy się, czego możemy się z nich nauczyć.

⁸ Kontrowersja (od łac. *controversia* — *sprzeciw*) — różnica zdań, rozbieżność sądów; spór, dyskusja, polemika (*przyp. red.*).

⁹ Sandwicz — zabieg literacki zastosowany przez autora *Ewangelii Marka* polegający na wstawieniu pomiędzy dwiema częściami tej samej opowieści sceny o zupełnie innej tematyce (*przyp. red.*).

Przeczytaj Mk 2,1-12. Czego oczekiwał paralytyk, gdy przyniesiono go do Jezusa, i co otrzymał?

Ów nieszczęśnik był całkowicie sparaliżowany. Czterech przyjaciół przyniosło go do Jezusa. Gdy rozebrali część dachu i opuścili sparaliżowanego do izby, w której znajdował się Jezus, czytamy, że On ujrzał ich wiarę (zob. Mk 2,5). W jaki sposób wiara może być widoczna? Podobnie jak to jest z miłością, wiara okazuje się w działaniu — w tym przypadku w staraniach przyjaciół, by dotrzeć z potrzebującym pomocy do Jezusa.

Człowiek ten znajdował się w oczywistej fizycznej potrzebie. Jednak gdy już trafił przed oblicze Jezusa, Zbawiciel zaczął od tego, że przyrzekł mu odpuszczenie grzechów. Sparaliżowany nie wypowiedział ani słowa. W tej sytuacji religijni przywódcy nie omieszkali sprzeciwić się (przynajmniej w swoich myślach) temu, co powiedział Jezus. Uznali Jego słowa za bluźniercze i znieważające Boga, gdyż słusznie spostrzegli, że Jezus przypisał sobie jedno z uprawnień należących wyłącznie do Boga.

Jezus przeciwstawił się krytykom w ich stylu, używając typowego rabinicznego sposobu argumentowania polegającego na porównaniu mniejszego z większym. Łatwo jest powiedzieć komuś, że jego grzechy zostały odpuszczone, ale trudniej sprawić, by sparaliżowany odzyskał całkowitą sprawność. Gdyby Jezus sprawił dzięki mocy Bożej, że sparaliżowany wstanie i zacznie chodzić, wówczas oznaczałoby to, że Jezus ma także prawo odpuszczania grzechów.

Przeczytaj Mi 6,6-8. Jak te wersety wyjaśniają to, co działo się między Jezusem a przywódcami?

Ci przywódcy religijni stracili z oczu to, co najważniejsze — sprawiedliwość, miłosierdzie i pokorne trwanie w więzi z Bogiem. Byli tak obsesyjnie zajęci bronieniem swoich poglądów na Boga, iż postanowili nie dostrzegać, że mają przed sobą Boga, który działa. Nic nie wskazuje na to, by zmienili swoją postawę wobec Jezusa, choć dał im On aż nadto dowodów, by mogli zrozumieć, że jest On Bogiem. Nie tylko uświadomił im, że jest w stanie czytać w ich myślach (co oczywiście nie jest czymś zwyczajnym), ale także uzdrowił paralytyka w ich obecności i w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości.

Jak możemy uniknąć pułapki, w jaką wpadli ci ludzie — obsesyjnego przestrzegania pewnych zachowań religijnych prowadzącego do utraty tego, co jest sensem prawdziwej religii (zob. Jk 1,27)?

Przeczytaj Mk 2,13-22. Kim był Lewi, syn Alfeusza, i dlaczego nie było mu łatwo zostać uczniem Jezusa?

Poborcy podatków w czasach Jezusa byli urzędnikami państwowymi podlegającymi władzom lokalnym lub rzymskim. Z reguły byli znienawidzeni przez Żydów mieszkających w Judei, jako że wymuszali więcej opłat, niż się należało, i bogacili się kosztem swoich rodaków. Żydowski komentarz do przepisów religijnych zwany *Miszna*¹⁰ w traktacie *Tohoroth*¹¹ mówi: „Jeśli poborca podatków wejdzie do domu, wszystko, co znajduje się w domu, staje się nieczyste”¹².

Nic dziwnego, że uczeni w *Piśmie* byli oburzeni i nie mogli pojąć, dlaczego Jezus odwiedza celników, a nawet zasiada do stołu z nimi, to jest jawnogrzesznikami.

Jak Jezus odpowiadał na ten zarzut? Nie usiłował wybielać grzeszników. Przyznając, że ludzie, wśród których przebywa, są grzesznikami, odwracał argument i stwierdzał, że zdrowi nie potrzebują lekarza, ale chorzy. W ten sposób stawiał siebie w roli Duchowego Lekarza, który może uleczyć duszę chorą na grzech. Zatem czy Lekarz nie powinien udawać się tam, gdzie są chorzy?

W Mk 2,18-22 rozpoczyna się nowy temat. Jest to środkowa historia z pięciu dotyczących różnych kontrowersji. Wcześniejsza historia dotyczyła uczyty w domu Lewiego, a ta porusza kwestię postu. Zaczyna się od pytania, dlaczego uczniowie Jezusa nie poszczą, skoro uczniowie Jana Chrzciciela i faryzeusze poszczą. Jezus odpowiedział na to słowną ilustracją, czyli przypowieścią, w której porównał swoją obecność do obecności oblubieńca podczas uczyty weselnej. Nie byłoby normalne, gdyby goście pościli podczas uczyty weselnej. Jednak Jezus zapowiedział, że przyjdzie dzień, gdy Oblubieniec zostanie im zabrany. W ten sposób nawiązał do swego ukrzyżowania. Wtedy będzie czas, by pościć.

Następnie Jezus przedstawił dwie ilustracje słowne podkreślające kontrast istniejący między Jego nauczaniem a nauczaniem przywódców religijnych. Pierwsza ilustracja to łąta z nowego materiału przyszyta do starego ubrania, a druga ilustracja to młode wino wlane do starych bukłaków. Nauka głoszona przez Chrystusa różniła się istotnie od tego, czego uczyli żydowscy nauczyciele. Świadczy to o tym, jak daleko odeszli od prawdy objawionej przez Boga. Nawet religia ustanowiona przez Boga może pogrążyć się w ciemności, jeśli ci, którzy ją wyznają, nie są czujni i nie zachowują należytej ostrożności.

Kto dzisiaj pełni funkcje podobne do tych, jakie wykonywali poborcy podatków w czasach Jezusa? Jak powinniśmy odnosić się do tych ludzi?

¹⁰ *Miszna* zawiera podstawowe reguły postępowania i jest częścią *Talmudu* (przyp. red.).

¹¹ *Tohoroth* (*Rzeczy czyste*) to traktat o prawach związanych z nieczystościami trwającymi do zachodu słońca (przyp. red.).

¹² *The Mishnah*, Nowy Jork 1933, s. 726 (przyp. red.).

W Mk 2,23-24 czytamy, iż faryzeusze oskarżyli uczniów Jezusa o to, że nie przestrzegają przepisów dotyczących świętowania soboty. Żydowska tradycja w tamtym czasie wskazywała trzydzieści dziewięć form pracy zakazanej w sobotę. Faryzeusze byli przekonani, że uczniowie swoim zachowaniem łamią co najmniej jeden z tych zakazów.

Przeczytaj Mk 2,23-28. Jak Jezus odparł zarzut wysunięty przez faryzeuszy?

Jezus przytoczył przykład Dawida spożywającego poświęcone chleby pokładne (zob. 1 Sm 21,2-7). Chleby te były wymieniane w sobotę, więc jest wysoce prawdopodobne, że Dawid był zmuszony do ucieczki także w siódmym dniu tygodnia. Jezus wskazał, że skoro Dawid i jego ludzie nie popełnili grzechu, gdy w potrzebie spożyli chleby pokładne, to także uczniowie Jezusa mieli prawo zrywać kłosa, rozgniatać je w dłoniach i spożywać ziarno.

Ponadto Jezus stwierdził, że sobota została ustanowiona dla dobra ludzkości, a nie odwrotnie. To stwierdzenie oparł na najmocniejszej możliwej podstawie — otóż to On sam, Syn Boży, jest Panem Soboty.

Przeczytaj Mk 3,1-6. Jak ta historia ilustruje stwierdzenie Jezusa, że sobota została ustanowiona dla ludzkości?

Po raz kolejny doszło do kontrowersji między przywódcami religijnymi a Jezusem w kwestii soboty. (Choć, rzecz jasna, nie chodziło o samą sobotę, ale sposób, w jaki należy ją świętować). Przywódcy religijni uznali, że uzdrowienie dokonane przez Jezusa w sobotę będzie dobrym pretekstem, by oskarżyć Go o łamanie przepisów dotyczących sobotniego odpoczynku. Jezus nie uchylał się od dyskusji z nimi. Przedstawił im kontrast istniejący między czynieniem dobra a czynieniem krzywdy, między ratowaniem życia a zabijaniem. Odpowiedź na Jego pytanie wyartykułowane w tej ewangelicznej historii była oczywista: Czynienie dobra i ratowanie życia są stosownym sposobem postępowania także w sobotę.

Jezus uzdrowił chorego człowieka, doprowadzając tym do gniewu swoich przeciwników, którzy natychmiast zaczęli planować, jak się Go pozbyć. Ironia tej sytuacji polega na tym, że ci, którzy usiłowali przyłapać Jezusa na łamaniu sobotnich zakazów, sami zlekceważyli sobotę, knując spisek na Jego życie w tym świętym dniu.

Jakie zasady świętowania soboty są wskazane w tych historiach i jak możesz zastosować je w sytuacjach związanych ze świętowaniem soboty w naszych czasach?

Przeczytaj Mk 3,20-35. Jakie powiązanie dostrzegasz między dwoma historiami przeplatającymi się w tym fragmencie ewangelii?

.....

Ten fragment tekstu jest pierwszą kanapkową historią w *Ewangelii Marka*, w której jedna historia zostaje przerwana przez inną po to, by zostać dokończona po niej.

Pierwsza historia dotyczy krewnych Jezusa usiłujących dotrzeć do Niego w przekonaniu, iż „odszedł od zmysłów” (Mk 3,21). Druga historia mówi o uczonych w *Piśmie* z Jerozolimy oskarżających Jezusa o to, że współdziała z diabłem. (W dzisiejszej części lekcji skupimy uwagę na drugiej historii zapisanej w Mk 3,22-30).

W Mk 3,22 czytamy, że uczeni w *Piśmie* oskarżyli Jezusa, iż uzdrawia ludzi mocą diabła. Jezus odpowiedział na to zasadniczym pytaniem:

— „Jak może szatan szatana wypęczać?” (Mk 3,23).

Twierdzenie, iż szatan działa sam przeciwko sobie, nie ma sensu. Jezus porównał moce zła do królestwa, które gdyby było podzielone samo w sobie, musiałyby się rozpaść i stałyby się bezsilne. Następnie Jezus odwrócił sytuację i przedstawił obraz mocarza, którego najpierw trzeba związać, by następnie odebrać to, co zagrabił. W tym przykłdzie Jezus przedstawia siebie jako Wyzwolicieła wdzierającego się do domu szatana, związującego księcia ciemności i uwalniającego więźniów.

Przeczytaj Mk 3,28-30. Czym jest nieprzebaczalny grzech i dlaczego jest nieprzebaczalny?

.....

Nieprzebaczalny grzech to grzech przeciwko Duchowi Świętemu, na przykład nazywanie dzieła Ducha Świętego dziełem diabła. Zwróć uwagę, że w Mk 3,30 zostało wyjaśnione, że Jezus nawiązał do nieprzebaczalnego grzechu w Mk 3,28-29, gdyż uczeni w *Piśmie* twierdzili, że działa On w mocy nieczystego ducha, podczas gdy Jezus działał w mocy Ducha Świętego. Jeśli ktoś nazywa działanie Ducha Świętego działaniem diabła, to nie będzie słuchał Ducha Świętego, bo nikt przy zdrowych zmysłach nie podąży dobrowolnie za diabłem.

Dlaczego obawa, że popełniło się nieprzebaczalny grzech, świadczy dobitnie o tym, że to nie nastąpiło? Dlaczego sama obawa jest dowodem, iż taki grzech nie został popełniony?

Przeczytaj Mk 3,20-21. Co sprawiło, że krewni Jezusa doszli do wniosku, że stan Jego umysłu wymaga ich interwencji?

.....

Podejrzenie niestabilności umysłowej to poważna sprawa. Zazwyczaj pojawia się wtedy, gdy człowiek stanowi zagrożenie dla samego siebie. Krewni Jezusa uznali, że działa On na własną szkodę, gdy zauważyli, że służąc bliźnim, nie ma nawet czasu, by porządnie się najeść. Tak więc postanowili zająć się Nim nawet wbrew Jego woli i w tym celu przybyli do Niego. W tym miejscu pierwsza historia zostaje przerwana przez drugą historię, w której uczeni w *Piśmie* oskarżają Jezusa o współpracę z diabłem.

Istnieje dziwne podobieństwo między pierwszą historią i drugą historią w tej kanapkowej historii. Otóż postrzeżenie Jezusa przez Jego krewnych niewiele różniło się od tego, jak patrzyli na Niego uczeni w *Piśmie*. Krewni doszli do wniosku, że Jezus oszalał, zaś uczeni w *Piśmie* — że jest opętany.

Przeczytaj Mk 3,31-35. Czego krewni domagali się od Jezusa i jak On na to odpowiedział?

.....

Ta scena słusznie może się wydawać dość dziwna. Gdybyś po kilku miesiącach spędzonych poza domem dowiedział się, że oto twoja matka i inni członkowie rodziny chcą się z tobą widzieć, czy nie wyszedłbyś im natychmiast na spotkanie? Problem w tym, że w tamtym czasie krewni Jezusa byli w swoim działaniu dalecy od zgodności z wolą Boga. Jezus wiedział o tym, więc wypowiedział słowa, które redefiniują pojęcie duchowej rodziny. Ci, którzy pełnią wolę Boga, są Jego matką, Jego braćmi i Jego siostrami. Jezus jest Synem Bożym, a ci, którzy poddają się woli Boga, stają się Jego rodziną.

Te dwie historie kanapkowej historii zawierają dość ironiczne przesłanie. W drugiej historii Jezus mówi, że dom, w którym nastąpił rozłam, nie jest w stanie przetrwać. Na pierwszy rzut oka w pierwszej historii własna rodzina Jezusa wydaje się podzielona! Jednak Jezus rozwiązuje ten paradoks, definiując na nowo pojęcie rodziny. Jego prawdziwą rodziną są ci, którzy wraz z Nim pełnią wolę Boga (zob. Łk 12,53; 14,26).

W dziejach chrześcijaństwa wierzący doświadczali wyizolowania spośród swoich krewnych. Nie jest to łatwe doświadczenie. Ten fragment tekstu w *Ewangelii Marka* świadczy o tym, że Jezus także doświadczył takiego wyobcowania. On rozumie, co to znaczy, więc potrafi przynieść pocieszenie tym, którzy boleśnie znoszą ten przykry los.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Gdy zapytano Jezusa: »Czy wolno w sabbat uzdrawiać?« (Mt 12,10), odpowiedział:

— »Któż z was, mając jedną owcę, gdyby mu ta w sabbat do dołu wpadła, to czy jej nie pochwyti i nie wyciągnie? O ileż więcej wart jest człowiek, niż owca! A zatem wolno w sabbat dobrze czynić« (Mt 12,1112).

Szpieczy nie odważyli się odpowiedzieć Chrystusowi w obecności tłumu z obawy, aby nie wplątać się w jakieś trudności. Wiedzieli, że powiedział prawdę. Sami raczej pozwoliliby człowiekowi cierpieć niż pogwałciliby tradycję. Uwolniliby natomiast zwierzę z powodu straty, jakiej doznałby jego właściciel, gdyby tego zaniedbali. W ten sposób większą pomoc okazaliby niememu zwierzęciu niż człowiekowi, który został uczyniony na obraz Boży. Oto przykład pokazujący, jak działają wszystkie fałszywe religie. Biorą one początek w ludzkiej chęci wywyższenia się ponad Boga, a w rezultacie degradują człowieka poniżej poziomu bydła. Każda religia, która zwalcza suwerenność Boga, ograbia człowieka z chwały, którą otrzymał przy stworzeniu, a która ma być mu przywrócona w Chrystusie. Każda fałszywa religia naucza swych wyznawców, aby nie dbali o ludzkie potrzeby, cierpienia i prawa. Ewangelia natomiast wysoko ceni wartość ludzkości jako odkupionej przez krew Chrystusa i uczy tkliwego szacunku dla potrzeb i niedoli człowieka. Pan mówi: »Uczynię człowieka droższym niż czyste złoto, a nawet droższym niż złoto z Ofiru« (Iz 13,12 UBG)¹³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jakie strategie i praktyki pomagają tobie i twojemu zborowi zachować wrażliwość na milczące cierpienie ludzi takich jak paralityk w 2. rozdziale *Ewangelii Marka*?

2. Pomyśl, jak zaślepieni przez nienawiść, tradycję, dogmaty i religię byli przywódcy religijni, którzy odrzucili Jezusa, iż nawet Jego cuda nie były w stanie ich do Niego przekonać. Jak jako Kościół powinniśmy dbać o to, by nie dotknęło nas podobne zaślepienie?

3. Jak twój zbor może się stać rodziną dla tych, którzy z powodu wiary doznają odrzucenia ze strony swoich krewnych?

4. Podczas wspólnego studium biblijnego zastanówcie się nad kwestią nieprzebaczalnego grzechu. Omówcie, co oznacza to pojęcie i jak możemy się upewnić, że nie popełniamy takiego grzechu.

¹³ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 209. Przeczytaj także rozdział *Lewi* — *Mateusz* oraz *Sobota*, w: tamże, s. 198-211.